

Krzysztof Kasprzak, kasprzakjk@poczta.onet.pl

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Katedra Turystyki Wiejskiej

Globalny Kodeks Etyki w Turystyce a ochrona różnorodności biokulturowej

Abstrakt:

Globalny Kodeks Etyki w Turystyce wskazuje na ścisłe związki występujące między gospodarką turystyczną, dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym oraz społecznym oddziaływaniem turystyki. Obowiązki etyczne turystów dotyczą zarówno relacji z innymi turystami, członkami lokalnych społeczności, jak i ze środowiskiem przyrodniczym i krajobrazem. Dominujący obecnie model rozwoju gospodarczego doprowadził do znacznego pogorszenia jakości życia w skali globalnej. Z tego powodu promować należy rozwój wymagający nowego stylu życia na płaszczyźnie społecznej, gospodarczej i politycznej. W takiej sytuacji kodeksy zalecające np. etyczne działania w turystyce na poziomie globalnym, krajowym, regionalnym, czy lokalnym nie mają sensu. Będą kolejnymi nieznanymi akademickimi dokumentami, które niczego nie zmieniają. Skupiając się na jednostkowych rozwiązaniach, zmarnują tylko swój potencjał. We wszystkich programach edukacyjnych, a nie tylko związanych z turystyką, celowe jest wprowadzanie perspektywy etycznej.

Wprowadzenie

Coraz częściej zadajemy sobie pytanie dotyczące znaczenia i realnego oddziaływania *Globalnego Kodeksu Etyki w Turystyce* [*Global Code of Ethics for Tourism (GCET)*] na różnego rodzaju działania związane z tą formą ludzkiej aktywności. Jej idealną formą ma być „turystyka zrównoważona”, lub jak chcą inni „turystyka odpowiedzialna”. Dyskusje na ten temat koncentrują się wokół kilku problemów, związanych z „patologiami” współczesnej turystyki, szukaniem „dobrych praktyk” wynikających z przełożenia zaleceń tego *Globalnego Kodeksu*, a także propagowania zasad etycznych na różnych poziomach. Pytania w tak przedstawionym zapisie nie są wbrew pozorom tak do końca oczywiste. W przypadku dwóch wyodrębnionych pojęć, tj. „patologii” i „dobrych praktyk”, wskazuje się bowiem na ukryty dystans do ich treści, wręcz ironię. Jakby brak było do końca przekonania, że w życiu społecznym i gospodarczym występują nieprawidłowe zjawiska i możliwe jest doskonalenie standardów prowadzonej działalności w zakresie turystyki. Ustawia się problem niejako na dwóch przeciwnych poziomach wypowiedzi – dosłownej i zawołanej. Osobiście także mam dystans do wielu powszechnie przyjętych terminów oznaczających np. określone procesy, czy zjawiska, w tym m.in. „rozwój zrównoważony” i wywodzącą się z niego „turystykę zrównoważoną”. Celem artykułu jest rozważenie w kontekście masowego podróżowania zasadności wprowadzania różnego typu kodeksów postępowania oraz przedstawienie stanowiska argumentującego systematyczną edukację w zakresie etyki.

Różnorodność biokulturowa

Kodeks to akt normatywny z logicznie usystematyzowanym zbiorem przepisów. Obecnie wprowadzany w drodze ustawy, chociaż dawniej także poprzez rozporządzenie z mocą ustawy. Kodeksy jako zbiory praw mają szczególne znaczenie, głównie ze względu na kompleksowość normowanych przez nie spraw, a także określoną interpretację przepisów.

W takim rozumieniu, *Globalny Kodeks Etyki w Turystyce* kodeksem pod względem prawnym nie jest, bowiem nie został do polskiego porządku prawnego wprowadzony na mocy ustawy. Chociaż jest *Globalny*, to jednak nie jest także konwencją, rozumianą jako umowa międzynarodowa pociągająca za sobą określone skutki prawne. To raczej rodzaj apelu, swego rodzaju orędzia skierowanego do wszystkich podmiotów branży turystycznej. Przedstawia zasady działania, którymi winny kierować się m.in. rządy i władze lokalne. Jednak władze lokalne opierają się w swojej działalności wyłącznie na przepisach ustawowych.

Istotną ważną cechą *Globalnego Kodeksu Etyki w Turystyce* jest odwołanie się do wielu wcześniejszych międzynarodowych dokumentów. I to dotyczących nie tylko usług turystycznych, zwalczania patologii, czy bezpieczeństwa i ochrony turystów, ale także związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego, środowiska przyrodniczego, zasobów przyrody i całej biosfery. Ujęcie takie jest niezwykle ważne, bowiem wskazuje kolejny już raz na ścisłe związki występujące między gospodarką turystyczną, dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym oraz społecznym oddziaływaniem turystyki.

Już ponad 10 lat temu Marek Kazimierczak pisał o moralnych aspektach turystyki oraz możliwościach zastosowania kodeksów etycznych w turystyce, w tym *Globalnego Kodeksu*, i ich znaczenia dla koncepcji zrównoważonej turystyki [Kazimierczak 2006, 2007, 2009]. To w niej ma .m. in. występować ścisły związek między humanistycznymi celami i wartościami różnych form turystyki, które winny przyświecać turystom, operatorom turystycznym i lokalnym społecznościom. Należy przypomnieć także artykuł Macieja Olczyka, w którym autor analizuje różne problemy moralne w wybranych gałęziach turystyki [Olczyk 2013]. Zwrócił uwagę, że działalność turystyczna jest już zdevaluowana jako produkt. Przypomniał, że dziedzictwo kulturowe niesie ze sobą wyraźne zobowiązania etyczne, związane np. z nienaruszalnością obiektów i krajobrazów.

Cele niezwykle ważne i godne szerokiego propagowania, jednak, jak dotąd, są one wyłącznie teoretyczne, podnoszone głównie w publikacjach środowiska akademickiego i może przez niewielką część lokalnych stowarzyszeń turystycznych. Rzeczywistość jest zupełnie inna i trudno nie zgodzić się z obserwacją, że w masowej turystyce, nastawionej przede wszystkim na finansowy zysk, a wspomaganej jak nigdy przez różne media społecznościowe, i rozwinięty konsumpcjonizm, trudno o dążenie do humanistycznych celów, szacunek dla lokalnych społeczności, czy ochronę środowiska przyrodniczego i krajobrazu.

Nawiązując do wspomnianego artykułu Olczyka [2013] chciałbym szczególnie podkreślić bardzo ważne stanowisko tego autora, że obowiązki etyczne turysty dotyczą nie tylko relacji z samym sobą, z innymi uczestnikami turystycznych podróży, z członkami lokalnych społeczności, ale także w bardzo dużej mierze ze środowiskiem przyrodniczym i krajobrazem.

Zwróćmy uwagę na to ostatnie zagadnienie, będące istotą sprawy dla możliwości samego rozwoju turystyki i jej moralnych aspektów. Różnorodność biologiczną i kulturową należy traktować jako całość, dostrzegając ich wzajemne powiązania i zależności. Każdej kulturze towarzyszy zespół praktyk kulturalnych, wiedzy tradycyjnej i interpretacji, których istnienie ściśle uzależnione jest od określonych elementów różnorodności biologicznej. Różne grupy kulturowe rozwijają określone formy tej różnorodności, zarządzając nimi za pomocą własnej wiedzy i praktyki. Zarówno dla zachowania bogactwa wiedzy tradycyjnej, jak i dla kształtowania innowacyjnych praktyk pozwalających na zachowanie różnorodności biologicznej, znaczenie ma zapewnienie przekazu pokoleniowego, który dokonuje się przede wszystkim przez język. To przecież podstawowy środek komunikacji, narzędzie porządkowania i organizacji informacji, a także nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego [Kalinowska 2011].

Różnorodność kulturowa wyraża się oryginalnością i wielością tożsamości, charakteryzujących grupy i społeczeństwa całej ludzkiej populacji. Na różnorodność kulturową składają się wszystkie społeczności zamieszkujące Ziemię wraz z ich odrębnością

etniczną, historyczną, językową, religijną i środkami ekspresji artystycznej (sztuki, architektury, literatury i muzyki), ich różnorodnością praktyk (rytuałów, systemów produkcji i przekazu wiedzy), sposobów organizacji społecznej (systemów społecznych, prawnych, instytucji społecznych, systemów własności i przywództwa) oraz wiedzy specjalistycznej. W tym znaczeniu, różnorodność kulturowa stanowi wspólne dziedzictwo ludzkości i musi być objęta ochroną dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń. Ochrona różnorodności kulturowej ma także podstawowe znaczenie dla zachowania bogactwa różnorodności biologicznej, stanowiąc razem różnorodność biokulturową świata. W takim rozumieniu dziedzictwo to stanowią żywe organizmy i siedliska, których obecne właściwości są wynikiem działań kulturowych w czasie i przestrzeni [Morżoł 2011].

Mówiąc o różnorodności biologicznej wymagane jest jednak pewne wyjaśnienie. Wszyscy jakby podświadomie sądzą, że funkcjonowanie biosfery zależy od liczby wchodzących w jej skład gatunków. Tak naprawdę to nie ma jednak z tym żadnych związków. Rozważania, czy różnorodność biologiczna jest dobra dla ekosystemów, lub twierdzenie, że istnieje pozytywny wpływ znacznej różnorodności gatunkowej na ich funkcjonowanie nie mają żadnego uzasadnienia i sensu. Wpływu takiego w ogóle nie ma, a różnorodność biologiczna jest dla ekosystemów i biocenoz zupełnie obojętna; nie są to bowiem byty odróżniające dobro i zło. Dla wielu ludzi ochrona wszystkich gatunków przed wyginięciem ma nie tylko znaczenie praktyczne, ale także estetyczne i etyczne. Motywacje estetyczno-etyczne są wystarczającym powodem dla prowadzenia podstawowych działań związanych z ochroną różnorodności. Jednak zrozumienie, co to dokładnie oznacza, zależy od przyjętego w danej kulturze systemu wartości. Ponieważ różnorodność biologiczna, podobnie jak i kulturowa, nie dla wszystkich jest wartością samą w sobie, dlatego trudnym do rozwiązania problemem jest pogodzenie sprzecznych niekiedy zasad etycznych i estetycznych istniejących w różnych kulturach dotyczących jej ochrony. Ochrona wszelkiej różnorodności może być bowiem albo żadna, albo ogólnościowa [Weiner 1999].

Skuteczność kodeksów-apeli

Na filozofii holistycznego podejścia do ochrony bogactwa przyrodniczej i kulturowej różnorodności Ziemi opierają się takie międzynarodowe przedsięwzięcia UNESCO jak program „Człowiek i Biosfera” (*Man and Biosphere, MAB*) [About the Man and the Biosphere Programme, dok. elektr.] oraz najpowszechniej ratyfikowana na świecie *Konwencja o ochronie dziedzictwa kulturowego i naturalnego (World Heritage Convention)* [Konwencja ... 1972]. Program MAB, mający na uwadze powiązania istniejące pomiędzy różnorodnością biologiczną i kulturową, skupiają się głównie na przyrodniczych, społecznych i ekonomicznych aspektach utraty bioróżnorodności oraz na wypracowaniu metod zahamowania tego procesu na Ziemi. *Konwencja o ochronie światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego* wspiera natomiast wszelkie działania mające na celu znajdowanie, ochronę i utrzymanie w nienaruszonym stanie obiektów kulturalnych i przyrodniczych na całym świecie, uznanych za wspólne dobro ludzkości i wyróżniających się najwyższą powszechną wartością. Konwencja ta była także pierwszym międzynarodowym aktem prawnym chroniącym krajobrazy kulturowe i uznającym je za szczególną wartość w dorobku ludzkości. Pod pojęciem tym rozumiane są miejsca, w których nawzajem oddziałują na siebie i współdziałają ludzie i przyroda, kształtując w ten sposób kulturę i tożsamość oraz wzbogacając różnorodność tak kulturową, jak i biologiczną. W wielu miejscach na świecie społeczności lokalne nadały specjalny status niektórym obiektom przyrodniczym (np. gaje, góry, jaskinie, wyspy, rzeki), uznając je za miejsca kultu, jako siedziby bóstw lub sanktuaria poświęcone przodkom. Uznanie wyjątkowej wartości takich miejsc następuje w oparciu zarówno o kryteria kulturowe (np. unikatowe lub wyjątkowe świadectwo tradycji kulturowej istniejącej lub minionej cywilizacji, przykłady tradycyjnego osadnictwa, zagospodarowania

ziemi lub morza reprezentatywne dla danej kultury, zwłaszcza zagrożone nieodwracalnymi zmianami), jak i przyrodnicze (np. miejsca będące świadectwem ważnych etapów w historii Ziemi, zawierające ślady dawnego życia, istotnych i przebiegających procesów geologicznych tworzących specyficzne formy ukształtowania terenu lub istotne formacje geologiczne, najważniejsze środowiska przyrodnicze dla ochrony różnorodności form życia, łącznie z zagrożonymi gatunkami). Dla danej społeczności dziedzictwo niematerialne jest źródłem poczucia tożsamości i ciągłości. Obiekty objęte ochroną pełnią rolę naturalnych ostoi różnorodności biologicznej, w których przechowało się wiele rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Traktowanie tych miejsc jako kultowe i przypisanie im znaczenia sakralnego odgrywa ogromną rolę w ochronie naturalnych ekosystemów [Raszka i in. 2016].

Wiele działań służących ochronie różnorodności biologicznej jest dlatego ściśle powiązanych z *Konwencją UNESCO w sprawie niematerialnego dziedzictwa kulturalnego (Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage)* [Konwencja... 2003]. Odnosi się ona do współcześnie praktykowanych zjawisk kulturowych, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie, np. tradycje i przekazy ustne, sztuki widowiskowe, zwyczaje, obyczaje i obchody świąteczne, wiedza o przyrodzie i wszechświecie oraz związane z nią praktyki. Jedną z podstaw właściwej ochrony różnorodności kulturalnej i biologicznej jest także wiedza o środowisku społeczności lokalnych i autochtonicznych, co podkreśla *Konwencja o różnorodności biologicznej (Convention on Biological Diversity)* [Konwencja... 1992]. Zgodnie z nią ochrony wymagają także różnorodność kulturowa i tradycyjne sposoby gospodarowania, z którymi nierozzerwalnie związane są zagrożone wartości przyrodnicze.

Wspomniana *Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego*, podobnie jak *Konwencje w sprawie ochrony dziedzictwa architektonicznego Europy (Convention for the Protection of the Architectural Heritage of Europe)* [Ustawa... 2011] i *w sprawie ochrony dziedzictwa archeologicznego (Convention for the Protection of the Architectural Heritage of Europe)* [Konwencja... 1992], uwzględnione zostały w *Europejskiej Konwencji Krajobrazowej (European Landscape Convention)* [Konwencja... 2000]. W preambule tej *Konwencji* podkreślono, że państwa członkowskie Rady Europy, jako sygnatariusze *Konwencji*, uważają, że krajobraz pełni ważną rolę w publicznych zainteresowaniach dziedzinami kultury, ochrony środowiska i przyrody, sprawami społecznymi oraz stanowi zasób sprzyjający działalności gospodarczej i umożliwiający poprawę życia. Krajobraz przyczynia się do tworzenia kultur lokalnych i jest podstawową częścią europejskiego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego. *Konwencja* nie ogranicza krajobrazu do tego, co jest wytworem środowiska przyrodniczego. Uwzględniając działalność człowieka, definiuje zarówno krajobraz naturalny (przyrodniczy), jak i krajobraz kulturowy. Także Polska, ratyfikując *Europejską Konwencję Krajobrazową*¹, zobowiązała się do dbałości o jakość krajobrazu, stanowiącego zasób gospodarczy przyczyniający się do wzrostu zatrudnienia i wpływający na jakość życia codziennego, a zarazem na dziedzictwo kultury. Konsekwentna realizacja celów *Konwencji* dotyczących wzajemnych relacji człowiek – krajobraz w ramach przestrzennego zagospodarowania kraju i regionów, a także na szczeblu lokalnym wymaga jednak, aby wdrożenie obejmowało trzy poziomy działań: rozpoznanie zasobów, gospodarowanie nimi i edukację wspomagającą. Żadne z tych działań nie zostało jednak jak dotąd w pełni zrealizowane, co więcej, od wielu lat obserwuje się w Polsce wyraźny kryzys ochrony krajobrazu. Społeczny odbiór ustanawiania wszelkich form ochrony jest na ogół bardzo zły. Ochrona krajobrazu w jakiegokolwiek formie, np. w parku narodowym, czy parku krajobrazowym, uważana jest często za hamulec rozwoju gospodarczego i ograniczanie praw własności prywatnych właścicieli. Liczne konflikty powstające na terenie całego kraju są albo rezultatem dążeń do szybkiego nadrobienia budowy infrastruktury technicznej (np. drogi, systemy kanalizacyjne, osiedla mieszkaniowe) w stosunku do krajów Europy Zachodniej, albo związane są z istniejącą rabunkową eksploatacją środowiska przez

¹ Ratyfikowana została przez Polskę 24 czerwca 2004 r. i weszła w życie 1 stycznia 2005 r.

lokalnych mieszkańców. Ponieważ społeczne oczekiwania dotyczące ochrony dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego są niezwykle słabo określone, dlatego w Polsce nadal brak jest całościowej ochrony krajobrazów. Wartości przyrodniczo-kulturowe ustępują najczęściej racjom społecznym oraz decyzjom politycznym i ekonomicznym [Pawłowska 2008].

Apeli, konwencji i różnych kodeksów opracowywanych w słusznych sprawach nigdy za wiele, jednak jak widać są one mało skuteczne. Kodeksy, których zapisy w formie zaleceń i apeli kierowane są do określonych odbiorców, znane są nie tylko w turystyce, ale także w różnych innych dziedzinach i formach działalności. Powszechnie znanym większości badaczy dokumentem tego typu jest *Kodeks etyki pracownika naukowego* [Kodeks etyki... 2017] oparty „na podstawowych zasadach etyki, uznanych w naszym kręgu kulturowym za naturalne i powszechnie obowiązujące”. Pracownik ten ma być świadom swej szczególnej odpowiedzialności względem społeczeństwa i ludzkości. Z *Kodeksu* tego jak dotąd niewiele praktycznie wynika, bowiem wiele wymienionych w nim negatywnych zjawisk, np. takich jak grzesnościowe recenzje, plagiaty, wieloletowości, nieuzasadnione cytowania prac, czy wykorzystywanie do własnych celów zasobów instytucji, w których się pracuje, przez lata występowało, występuje i będzie nadal występować. Szukając paraleli, można zauważyć, że naiwnością byłoby sądzić, że tego rodzaju *Kodeks etyki* to ograniczy, kiedy przez kilkadziesiąt wieków nie nastąpiło pełne przestrzeganie zasad *Dekalogu*, nawet przez wyznawców religii, których jest jedną z podstaw. Jakby tego było za mało to przywołać można jeszcze powszechny w polskim środowisku akademickim, podobnie jak i we wszystkich innych, seksizm oraz doprowadzenie do patologicznych epidemii dwóch poważnych akademickich „chorób”, tzw. punktozy i grantozy [Kulczycki 2017 a, b]. To nie kodeksy, czy korporacyjne uczelnie zapewnią wiarygodność i społeczny autorytet nauki, ale kultura uczestników tej działalności wyniesiona głównie z domu. Jak dotąd często obserwujemy natomiast legitymizację przez pracowników naukowych i instytucje, w których pracują szkodliwej działalności rządów i polityków, także w zakresie kultury, czy ochrony środowiska przyrodniczego i zasobów przyrody.

Kodeksy znane są także w dziedzinie planowania przestrzennego, ściśle związanego m.in. z działaniami umożliwiającymi zachowanie dziedzictwa kulturowego. Przykładem niech będzie *Kodeks Dobrej Praktyki Kształtowania Przestrzeni w Karpatach*, który miał na celu przedstawienie propozycji rozwiązań podstawowych problemów w zakresie planowania przestrzennego związanych z zagospodarowaniem przestrzennym w Karpatach w ramach wdrażaniu *Ramowej Konwencji o Ochronie i Zrównoważonym Rozwoju Karpat* (tzw. *Konwencji Karpackiej*) [Ramowa Konwencja... 2003], międzynarodowej umowy podpisanej w 2003 r. przez 7 państw regionu karpackiego (Czechy, Polska, Rumunia, Serbia, Słowacja, Ukraina, Węgry). Ma ona na celu m.in. zachowania walorów przyrodniczych, krajobrazowych i dziedzictwa kulturowego Karpat. *Kodeks Dobrej Praktyki*, mający w tym przypadku wyraźne umocowanie prawne, skierowany jest do jednostek samorządu terytorialnego, planistów przestrzennych, urbanistów i architektów, organizacji pozarządowych, mieszkańców i inwestorów działających na terenie Karpat. Założono, że zapisy *Kodeksu* znajdą swoje odbicie w praktyce planistycznej jednostek samorządowych, i że będą jako swoiste wytyczne stosowane powszechnie, co m.in. umożliwi kontynuację tradycyjnego zagospodarowania poprzez uwzględnianie cech architektury regionalnej i krajobrazu kulturowego.

Różne dokumenty międzynarodowych organizacji o zasięgu globalnym także nie we wszystkich przypadkach gwarantują osiągnięcie założonych przez nie celów, nawet kiedy są oficjalnie przyjęte i ratyfikowane. Często są to organizacje o słusznych poglądach, ale pozbawione prawdziwej mocy oddziaływania cywilizacyjnego, bowiem pozbawione narzędzi szybkiej i skutecznej egzekucji przyjmowanych ustaleń. Nie są w takiej sytuacji w stanie powstrzymać wielu negatywnych zjawisk. Ochrona środowiska w skali ogólnoswiatowej jest tego najlepszym, przykładem. Prawie pół wieku temu ukazał się przedstawiony na sesji

Zgromadzenia Ogólnego raport Sekretarza Generalnego ONZ U'Thanta *Problemy ludzkiego środowiska (The problems of human environment)*². Raport udokumentowany licznymi danymi statystycznymi, po raz pierwszy w historii pokazał międzynarodowej opinii publicznej dane wskazujące na zniszczenie środowiska przyrodniczego w skali globalnej i wzywał wszystkie kraje do racjonalnego korzystania z zasobów Ziemi i do podejmowania wysiłków na rzecz ochrony biosfery. Apelując o podjęcie planowej międzynarodowej akcji ratowania środowiska przyrodniczego, U'Thant wzywał do traktowania problemów ochrony środowiska w sposób globalny i ostrzegał, że ludzkość z dotychczasowym sposobem gospodarowania zmierza do katastrofy. Raport przyczynił się do przekształcenie słabego ruchu ochrony środowiska i zasobów przyrody w prężny ruch ekologiczny. W niektórych krajach spowodował rozległe skutki prawne, organizacyjne, a nawet mentalne, co było być może spowodowane jego ukazaniem się w sprzyjających okolicznościach historycznych. Nie były one jednak na tyle duże, aby jakkolwiek z procesów nasilającego się niszczenia środowiska przyrodniczego udało się jeśli już nie zatrzymać, to chociaż spowolnić. I chociaż przez lata podkreślano, że raport U'Thanta „wstrząsnął opinią publiczną”, to jednak z tego „wstrząsu” tzw. „cywilizowany” świat szybko się otrząsnął i poruszonymi w raporcie zagadnieniami szybko przestał się specjalnie przejmować. Na „cywilizowanym” świecie specjalnego wrażenia nie wywarły także kolejne dokumenty wypracowane przez Klub Rzymski (*Club of Rome*)³, Konferencję Sztokholmską obradującą w 1972 r. pod hasłem *Only one Earth (Tylko jedna Ziemia)*, Konferencję Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój” (*United Nations Conference on Environment and Development, UNCED*) [Rio de Janeiro, 1992 r., Szczyt Ziemi (*Earth Summit*)], *Światowy Szczyt Zrównoważonego Rozwoju (The World Summit on Sustainable Development)* (Johannesburg, 2002 r., tzw. „Rio + 10”), czy międzynarodową grupę ekspertów przygotowujących Milenijną Ocenę Ekosystemów (*Milenium Ecosystem Assessment*) [Olaczek 2006].

Wszystkie konferencje i wypracowane w ich trakcie dokumenty, chociaż stanowiły bardzo poważny dorobek teoretyczny, to jednak postępujących zagrożeń i zniszczeń w skali globalnej nie zatrzymały. Szybko osłabło, a często zupełnie zanikło, także międzynarodowe polityczne poparcie na rzecz uzgodnienia i wdrożenia niezbędnych mechanizmów, procesów i funduszy, które wspierałyby realizację celów określonych we wszystkich tych dokumentach. Nie określiły one bowiem sposobu tworzenia mechanizmów finansowych i instytucjonalnych służących ich wdrażaniu. Przyjęte terminy realizacji zobowiązań w sferze społeczno-kulturowej oraz ochrony zasobów naturalnych, w tym różnorodności biologicznej były całkowite oderwane od rzeczywistości i najczęściej zupełnie nierealne już w chwili ich przyjmowania. Przykładowo ustalenia Milenijnej Oceny Ekosystemów, podobnie jak Szczytu Rio + 10, przyjęły niemożliwe do spełnienia założenie, iż celem głównym działalności ochronnej będzie wydatne zmniejszenie do 2010 r. na całym świecie wskaźników strat na

² Wyrażony w rezolucji nr 2390 (1969 r.).

³ Pierwszą publikacją Klubu Rzymskiego (1972 r.) jest raport *The Limits to Growth (Granice wzrostu)*, dotyczący trendów rozwojowych i wzajemnych oddziaływań pewnej tylko liczby spośród wielu czynników stanowiących groźbę dla społeczności ludzkiej. Przeważała analiza przyszłości ludzkości wobec wzrostu populacji i wyczerpywania się zasobów naturalnych. Dlatego w drugim raporcie Klubu Rzymskiego *Mankind at the Turning Point (Ludzkość w punkcie zwrotnym)* z 1974 r. zastąpiono koncepcję wzrostu zerowego teorią wzrostu ograniczonego, w którym połączono interesy gospodarcze z interesami ochrony środowiska. Teorię tę uznaje się za pierwowzór teorii trwałego i zrównoważonego rozwoju. Ogółem Klub Rzymski do końca XX wieku opublikował 18 raportów, m.in. *Reshaping the International Order (O nowy ład międzynarodowy)* z 1976 r., *The Barefoot Revolution (Rewolucja o bosych nogach)* z 1985 r., *The First Global Revolution (Pierwsza globalna rewolucja)* z 1991 r. Od 1985 r. Klub Rzymski zapoczątkował drugą serię Raportów: *The Club of Roma Information Series - Contributions to the Understanding of the World Problematic (Seria Informacyjna Klubu Rzymskiego - przyczynek do zrozumienia problematyki światowej)*. Spośród kilkunastu Raportów Klubu Rzymskiego opublikowano w języku polskim następujące: *Granice wzrostu* (Warszawa 1973); *Ludzkość w punkcie zwrotnym* (Warszawa 1977); *O nowy ład międzynarodowy* (Warszawa 1978); *Uczyć się bez granic* (Warszawa 1982); *Mikroelektronika i społeczeństwo. Na dobre czy na złe?* (Warszawa 1987).

wszystkich poziomach różnorodności biologicznej. Mimo wszystko popularyzacja wniosków zawartych w tym dokumencie jest jednak nadal niezwykle istotna, bowiem pokazuje on nowy i głęboko humanistyczny sens badań przyrodniczych i działań z zakresu ochrony przyrody, wykazując, że mają one istotny związek z trwałością i jakością ludzkiej egzystencji. Jednak konwencje nie uwzględniające sposobów finansowania proponowanych rozwiązań nie są w stanie niczego zmienić i nic nie poprawią. Tak naprawdę to często tych zmian nikt nawet nie chce, bowiem zagrażają one rozmaitym partykularnym interesom.

W obecnej sytuacji zagrożenia podstawowych wartości etycznych potrzebne są głównie konkrety, akcje i działania, a nie kolejne rozważania. Konieczne jest też zrozumienie nowej współczesnej idei oświecenia, której celem stało się już nie ochrona, ale ocalenie biosfery. Formułuje ją Franciszek w swojej rewolucyjnej wręcz encyklice *Laudato si'* [Ojciec Święty Franciszek 2015]. Poświęcona ochronie wszelkich postaci życia naszej planety encyklika ta, to pierwszy od wielu lat dokument watykański, który zajmuje się ważnymi problemami dotyczącymi całej ludzkości, a nie tylko chrześcijan, czy katolików. Dotyczy całej populacji ludzkiej, konsekwentnie dążącej obecnie do samounicestwienia w różnych jego formach, a niszczenie środowiska przyrodniczego i dziedzictwa kulturowego to jedno z nich. Wskazując moralny wymiar wspólnego dobra o zasięgu globalnym, Franciszek jednoznacznie określa, że takie problemy jak np. ścisła więź między ubóstwem a kruchością naszej planety, przekonanie o powiązaniu ze sobą wszystkiego na świecie, krytyka form władzy wywodzących się z technologii, poszukiwanie odmiennych sposobów rozumienia ekonomii i postępu, odpowiedzialność polityki międzynarodowej i lokalnej, czy propozycja nowego stylu życia, nigdy nie mogą być zamknięte i zaniechane. Wręcz odwrotnie – muszą być stale podejmowane. Encyklika *Laudato si'* to ponowne zaproszenie wszystkich ludzi, a nie tylko wyznawców jednej religii, nie tyle do rozmowy, ale do przemyśleń na temat sytuacji Ziemi w warunkach skrajnie zagrożonej biosfery. Papięski dokument dotyczy spraw ważnych, które winny obchodzić wszystkich w sytuacji postępującego upadku w sferze etycznej, politycznej i ekonomicznej. Dla chrześcijan, jak i wszystkich ludzi o różnych poglądach i wierze jest nie tylko upomnieniem, ale i zachętą. Zachętą do rewizji swojego postępowania w wierze, życiu, wszelkiej różnorodnej działalności, przypomnieniem podstawowych prawd i obowiązków wobec siebie i innych. Wartością encykliki jest także wezwanie, aby chrześcijaństwo widzieć szerszej niż sięgają wspólnoty narodowe. Franciszek wielokrotnie podkreśla w encyklice nierozzerwalny związek problemów środowiskowych z kwestiami społecznymi, co jest podstawą dla zrozumienia świata, w którym przyszło nam żyć. Nauki przyrodnicze ze swoim aparatem pojęciowym nie ochronią ekosystemów świata, ani jego złożonej biokulturowej różnorodności. Potrzebne jest zrozumienie istniejącego zagrożenia i zaangażowanie w jego powstrzymaniu całej ludzkości. Czy możliwe jest obecnie wprowadzenie idei encykliki Franciszka w Polsce? Nic nie wskazuje, aby miało to nastąpić. Konieczna byłaby zmiana mentalności na poziomie jednostek oraz inny rodzaj edukacji [Kasprzak, Kostecka 2015].

Zakończenie – mit „zrównoważonego rozwoju”

Marek Kazimierczak [2009] uważa, że etyka w turystyce wiedzie do zrównoważonego rozwoju samej turystyki. Podobnie jak etyka w każdym postępowaniu społecznym i gospodarczym wiodłaby do zrównoważonego rozwoju. Wiodłaby, ale obecnie jednak nie wiedzie i wieść nie zamierza. Politycy i przedsiębiorcy często mówią i piszą o zrównoważonym rozwoju, uważając to za polityczną poprawność. Najczęściej mają wtedy na myśli wyłącznie wzrost gospodarczy uwzględniający w jakimś zakresie wymogi ochrony środowiska. Jeśli jednak wiążą się one z dużymi kosztami, ograniczeniem, czy utratą popularności i głosów wyborców, wtedy działania te odkładają na później, czyli praktycznie nigdy się tym nie zajmą. Cele zrównoważonego rozwoju są obecnie stałym elementem

większości wielostronnych inicjatyw na całym świecie. Powstała ogromna literatura naukowa, popularno-naukowa i publicystyczna na ten temat, liczne dokumenty rządowe i ogromna liczba aktów prawnych (a wśród nich także zapis w Konstytucji RP), wydawane są specjalistyczne czasopisma naukowe, utworzono liczne stowarzyszenia, ośrodki edukacyjne, agendy różnych instytucji międzynarodowych, działają jednostki dydaktyczno-naukowe na uczelniach wyższych i samodzielne instytuty badawcze. Pojęcie „zrównoważony rozwój” powtarzane jest wszędzie, w Polsce stanowiąc jednak na ogół stylistyczny ozdobnik tekstu. Efektywność dotychczasowych działań jest natomiast wyjątkowo niska. Mimo wysiłków podejmowanych dla ochrony środowiska przyrodniczego kryzys nadal się pogłębia i pojawiają się nowe zagrożenia. Przyspieszenie procesów globalizacji ekonomicznej i gospodarki rynkowej prowadzi do dalszego wzrostu ubóstwa i nierówności społecznych, utrwała ekologicznie nieracjonalne, bo marnotrawne wzorce produkcji i konsumpcji, generuje rozliczne podziały i konflikty oraz działania polityczne prowadzące do kształtowania się i utrwalania niezrównoważonego rozwoju. Rozwoju zdominowanego ideą wzrostu gospodarczego, który ma jakby automatycznie po osiągnięciu określonego wskaźnika PKB umożliwić rozwiązanie wszelkich problemów środowiskowych i społecznych. Nie jest on jednak zbyt dokładny, bowiem m.in. nie ujmuje tzw. efektów zewnętrznych produkcji (np. zanieczyszczenia środowiska). Dobry przykład w tym zakresie stanowi polska wizja wyrażona w rządowym projekcie „odpowiedzialnego rozwoju” [Strategia... 2016], w którym idea i praktyka zrównoważonego rozwoju ponownie przegrywają z ideą wzrostu gospodarczego. Nie musi jednak wcale tak być, bowiem możliwe jest przejście od tradycyjnego modelu działania biznesowego do postrzegania działalności gospodarczej jako środka przyspieszającego zmiany na rzecz „rozwoju zrównoważonego” [Kasprzak, Raszka 2017]. Niestety, obecnie to tylko teoretyczna wizja, nie mająca żadnej szansy na realizację, podobnie jak „turystyka zrównoważona”.

Mającą charakter programowy encyklika *Laudato si'* wskazuje, że dominujący obecnie model rozwoju gospodarczego doprowadził do znacznego pogorszenia jakości życia w skali globalnej. Podstawową wadą tego modelu jest to, że rozpatruje on wszystko pod kątem przydatności. Franciszek przekreśla politykę zrównoważonego rozwoju, podobnie jak i inne podejmowane w poprzednich latach próby naprawy sytuacji. Promuje natomiast rozwój wymagający nowego stylu życia na płaszczyźnie społecznej, gospodarczej i politycznej. Przypomina, wręcz przywraca, propagowaną przez dziesiątki lat przez ruchy ochrony środowiska – także w Polsce – prawdę, że wszelka zmiana, również o zasięgu globalnym, zaczyna się od każdego z nas. Nawet najmniejszy wysiłek z nią związany ma znaczenie i będzie miał wielki wpływ nie tylko na jakość życia człowieka, ale także na możliwość przetrwania Ziemi. W takiej sytuacji kolejne „kodeksy” zalecające np. etyczne działania w turystyce na poziomie globalnym, krajowym, regionalnym, czy lokalnym nie mają sensu. Będą bowiem kolejnymi nieznanymi akademickimi dokumentami, które niczego nie zmieniają. Zmarnują tylko swój potencjał, firmując jednostkowe rozwiązania. We wszystkich programach edukacyjnych, a nie tylko związanych z turystyką, celowe jest wprowadzanie zagadnień etycznych i takiej perspektywy dla omawianych tematów. Warto postulować na każdym poziomie edukacji uwzględnianie etycznych wymiarów zachowania i aktywności człowieka w tym także spędzania wolnego czasu i podróżowania.

Bibliografia

- About the Man and the Biosphere Programme*, <http://www.unesco.org/new/en/natural-sciences/environment/ecological-sciences/man-and-biosphere-programme/about-mab/>, [22.06.2018]
- Kalinowska A., 2011, *Dla trwałości życia – różnorodność biologiczna a dobrostan ludzkości*, [w:] A. Kalinowska (red.), *Wybrane zagadnienia z ekologii i ochrony środowiska. Różnorodność biologiczna w wielu odsłonach*, Uniwersytet Warszawski, Uniwersyteckie Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym, Warszawa, s. 11-19
- Kasprzak K., Kostecka J., 2015, *Encyklika kryzysu i nadziei*, „Polish Journal for Sustainable Development”, Rzeszów, nr 19, s. 49-60
- Kasprzak K., Raszka B., 2017, *Remediacja, restytucja, retardacja i zrównoważony rozwój – analiza krytyczna. Esej*, [w:] G. Malina (red.), *Remediacja, rekultywacja i rewitalizacja*, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Wielkopolski, Poznań, s. 39-66
- Kazimierczak M., 2006, *Kodeksy etyczne szansą dla turystyki?*, „Id^o – Ruch dla Kultury”, Rzeszów, nr 6, s. 11-20.
- Kazimierczak M., 2007, *Etyczny wymiar turystyki jeszcze nie-zrównoważonej*, [w:] M. Kazimierczak (red.), *Turystyka i podróżowanie w aksjologicznej perspektywie*, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego, Poznań, seria: Monografie, nr 379, s. 49-59
- Kazimierczak M., 2009, *Turystyka zrównoważona synonimem turystyki zorientowanej etycznie*, „Studia Periegetica”, Poznań, nr 3, s. 9-23
- Kodeks etyki pracownika naukowego*, Polska Akademia Nauk, Warszawa 2017, Komisja do Spraw Etyki w Nauce, wyd. II
- Konwencja o ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji*, Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190 [Oświadczenie Rządowe z dnia 14 września 1976 r. w sprawie ratyfikacji przez Polską Rzeczpospolitą Ludową Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego przyjętej w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji, Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 191]
- Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r.*, Dz. U. Nr 184, poz. 1532 [Oświadczenie Rządowe z dnia 8 maja 2002 r. w sprawie mocy obowiązującej Konwencji o różnorodności biologicznej, sporządzonej w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r., Dz. U. Nr 184, poz. 1533]
- Europejska Konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona), sporządzona w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r.*, Dz. U. z 1996 r., Nr 120, poz. 564 [Oświadczenie rządowe z dnia 20 marca 1991 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Europejskiej Konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawionej), sporządzonej w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r., Dz. U. z 1996 r., Nr 120, poz. 565]
- Europejska Konwencja Krajobrazowa sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r.*, Dz. U. z 2006 r. Nr 14, poz. 98
- Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r.*, Dz. U. z 2011 r. Nr 172, poz. 1018
- Kulczycki E., 2017a, *Wprowadzenie. Wyzwania instytucjonalnej ewaluacji nauki*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, numer specjalny poświęcony parametryzacji w polskiej nauce, nr 1, s. 7-16
- Kulczycki E., 2017b, *Punktoza jako strategia w grze parametrycznej w Polsce*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, numer specjalny poświęcony parametryzacji w polskiej nauce, 1(49), ss. 63-78.
- Morżo I., 2011, *Ochrona różnorodności biologicznej i kulturowej na obszarach dziedzictwa kulturowego UNESCO*, [w:] A. Kalinowska (red.), *Wybrane zagadnienia z ekologii i ochrony środowiska. Różnorodność biologiczna w wielu odsłonach*, Uniwersytet Warszawski, Uniwersyteckie Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym, Warszawa, s. 45-58
- Ojciec Święty Franciszek, 2015, *Encyklika Laudato si'. W trosce o wspólny dom*, Wydawnictwo M, Kraków

- Olaczek R., 2006 (2007), *Milenijna Ocena Ekosystemów - czy nowy Raport U'Thanta?*, [w:] T. S. Olszewski, R. Afranowicz, K. Bociąg (red.), *Współczesne kierunki badań botanicznych – w 80. rocznicę urodzin Pani Profesor Hanny Piotrowskiej*, „Acta Botanica Cassubica”, nr 6, s. 23-32
- Olczyk M., 2013, *Moralne aspekty turystyki*, „Teologia i Moralność”, Poznań, nr 1, s. 211-231
- Pawłowska K., 2008, *Przeciwdziałanie konfliktom wokół ochrony i kształtowania krajobrazu: partycypacja społeczna, debata publiczna, negocjacje*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków
- Ramowa Konwencja o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat, sporządzona w Kijowie dnia 22 maja 2003 r.*, Dz. U. z 2007 r., Nr 96, poz. 634.
- Raszka B., Kalbarczyk E., Kasprzak K., Kalbarczyk R., 2016, *Ochrona i zarządzanie krajobrazem kulturowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, 2016
- Strategia Na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju*, Ministerstwo Rozwoju, Warszawa, projekt z 29 lipca 2016 r.
- Weiner J., 1999, *Życie i ewolucja biosfery*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Ustawa z dnia 13 maja 2011 r. o ratyfikacji Konwencji o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, sporządzonej w Grenadzie dnia 3 października 1985 r.*, Dz. U. Nr 144, poz. 850 [Oświadczenie rządowe z dnia 30 listopada 2011 r. w sprawie mocy obowiązującej Konwencji o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, sporządzonej w Grenadzie dnia 3 października 1985 r., Dz. U. z 2012 r. poz. 211]

Netografia

- Global Code of Ethic for Tourism*, Ethic and Social Responsibility, UNWTO World Tourism Organization, www.ethic.unwto.org [data dostępu: 17.06.2018]
- Kodeks Dobrej Praktyki Kształtowania Przestrzeni w Karpatach*, UNEP/GRID-Warszawa, www.gridw.pl [data dostępu: 17.06.2018]

The Global Code of Ethics for Tourism and the protection of biocultural diversity

Key words: sustainable development, sustainable tourism, biocultural diversity, code of ethics

Abstract:

Global Code of Ethics for Tourism (GCET) points to close links between tourism economy, cultural and natural heritage and the social impact of tourism. Ethical obligations of tourists apply to relations with other tourists, members of local communities, as well as with the natural environment and landscape. The currently dominating model of economic development has led to a significant deterioration of the quality of life on a global scale. Therefore, it is necessary to promote the development that requires a new lifestyle in the social, economic and political spheres. In this situation, the codes recommending ethical tourism activities at the global, national, regional or local levels do not make sense. Those would be another unknown academic documents changing nothing. Focusing on individual solutions, they will only waste their own potential. It is therefore advisable to introduce the subject of ethics in all educational programs, not only in those related to tourism. Unfortunately, nowadays, in our country running such classes at the lowest level encounters certain ideological difficulties.